

Sygn. akt. IV Ka 489/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Robert Zdych

Protokolant Jowita Sierańska

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017r.

przy udziale oskarżyciela publicznego Państwową Inspekcją Pracy D. Ż.

sprawy **R. P. (1)**

urodzonego (...) w Ś. syna M. i H.

obwinionego z art. 281 pkt 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 1502 oraz z 2015 r. DZ. U. poz. 1268) w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 205 r. poz. 1881)

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżycielkę posiłkową

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia

z dnia 14 lutego 2017r. sygn. akt VI W 2754/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia – Śródmieścia do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IV Ka 489/17

UZASADNIENIE

R. P. (1) został obwiniony o to, że jako dyrektor Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu z siedzibą: (...)-(...) W., ul. (...) wypowiedając w dniu w dniu 29-03-2016 r. umowę o pracę pracownikowi J. P. w sposób rażąco naruszył przepisy prawa pracy, gdyż tego wypowiedzenia umowy o pracę dokonał bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej, tj. (...) Związku Zawodowego (...)(...) Polskiej Oddział W., której to organizacji - w dniu wypowiedzenia umowy - pracownik J. P. była członkiem imiennie wskazanym uchwałą zarządu tego związku i upoważnionym do jego reprezentowania wobec pracodawcy w sprawach z zakresu prawa pracy /stosunek pracy pracownika J. P. w wyniku złożonego w dniu 29-03-2016 r. wypowiedzenia uległ rozwiązaniu w dniu 30-06-2016 r./,

tj. o wykroczenie z art. 281 pkt 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 1502 oraz z 2015 r. DZ. U. poz. 1268) w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 205 r. poz. 1881).

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2017 r., sygn.. akt VI W 2754/16 Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia uniewinnił R. P. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku.

Jednocześnie kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Apelację od wydanego w sprawie wyroku wywiodła oskarżycielka posiłkowa J. P.; zaskarżając wyrok w całości, na niekorzyść obwinionego, zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art.92 k.p.k. i art.410 k.p.k. na skutek oparcia orzeczenia na materiale nieujawnionym, jak również tylko na części materiału ujawnionego. Obraza przepisów postępowania polega na pominięciu materiału dowodowego o jakim mowa na k. 44 do k. 46 uzasadnienia, na skutek braku jego oceny, co w sposób rażący narusza normy procesowe o jakich mowa powyżej, wpływając w ten sposób na treść orzeczenia, tj.:

- pominięcie protokołów i uchwał stanowiących wyraz powołania w drodze statutowej podstawowej jednostki organizacyjnej (...) w postaci Oddziału we W., które stanowią dowód zebrania co najmniej 10 członków, co najmniej kilku pracodawców (w tym SR dla Wrocławia Krzyków), tj. protokół walnego zgromadzenia z 06.06.2001r., uchwała z dnia 06.06.2001r., protokół posiedzenia zarządu związku z 12.06.2001r., co również miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż

dokumenty te stanowią ustawowe i statutowe dowody zaistnienia faktów prawotwórczych. Pominięcie tych dowodów, bez dokonania ich oceny doprowadziło do przyjęcia o braku powstania Oddziału jako podstawowej jednostki organizacyjnej związku zgodnie z ustawą o związkach zawodowych i Konstytucją RP.

- pominięcie dowodu z zeznań świadka K. S. doprowadziło do przyjęcia przez sąd, iż J. P. nie sprawowała nadzoru nad kontrolką (...). Zeznania świadka przeczą ustaleniom jakich sąd dokonał, a nie zostały przez sąd ocenione, zostały pominięte co miało wpływ na treść orzeczenia.

- ponadto obraza przepisów postępowania mająca wpływ na treść orzeczenia, wyraża się także poprzez dokonanie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia na dowodach, które nie zostały przeprowadzone na rozprawie głównej tj. przyjęcie ustalenia faktycznego, iż kwartalne sprawozdania z kontrolki (...) nie zostały złożone, podczas gdy w rzeczywistości zostały złożone w terminie, oraz iż sędziom referentom Wydziału II Karnego nie dostarczono wykazu spraw "starych", podczas gdy wykazy te dostarczono, a sędziowie złożyli sprawozdania.

- ponadto obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez nie ujawnienie dowodów mających istotne znaczenie dla ustaleń w zakresie strony podmiotowej wykroczenia w postaci zeznań świadka P. K., a tym samym przyjęcie, iż obwiniony wykroczenia nie popełnił

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia tj.:

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia poprzez błędną wykładnię

przepisów prawa materialnego i jego naruszenie, skutkujące przyjęciem, iż Oddział (...) we W. nie jest (...), skutkiem czego było błędne ustalenie, że J. P. nie podlegała skutecznej ochronie,

- oparcie orzeczenia mimo braku należytych źródeł dowodowych (niewiarygodne źródło dowodowe), poprzez uznanie iż zeznania G. S. w odniesieniu do działania sekretariatu polegają na prawdzie, mimo iż świadek ten nie pracował nigdy wcześniej w ogóle w Wydziale II Karnym, a zatem nie mógł posiadać żadnej wiedzy w zakresie kontroli i zasad przedkładania prawomocności, a także jej stwierdzania przez poprzednią Przewodniczącą SSR E. D., które to zeznania mimo braku obiektywnie istniejącej u świadka wiedzy bezpośrednio odnoszą się do faktów, o których nie może mieć wiedzy

- ustalenie faktów w oparciu o te dane zawarte w protokole biurowości, co do których osoby odpowiedzialne za Wydział, w tym Przewodniczący Wydziału nie mogły złożyć pisemnych zastrzeżeń, w tym przyjęcie tych informacji z protokołu, które nie zostały oparte o zbadanie, a jedynie są oparte "na oświadczeniu G. S.", który wiedzy o faktach tych nie mógł obiektywnie posiadać żadnej, skoro nie pracował w ogóle w tym Wydziale,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu zeznań świadka K. S., co doprowadziło do przyjęcia ustalenia o niewykonywaniu kontroli przez J. P. kontrolki (...), podczas gdy kontrola była wykonywana

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu bez zbadania stanu faktycznego na podstawie dowodów, iż sprawozdania kwartalne z kontrolki (...) za I i II kwartał 2015r. nie zostały złożone, podczas gdy w rzeczywistości informacje te zostały w terminie złożone.

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu bez postępowania dowodowego w tym zakresie, iż J. P. nie przedłożyła sędziom referentom wykazu tzw. spraw "starych", oraz że obowiązek ten był wynikiem zarządzenia (...), a ponadto bezpodstawne przyjęcie, że wykaz spraw nie został przedłożony sędziom referentom,

- ponadto zaskarżonemu wyrokowi zarzucam także błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż kierownik sekretariatu odmówił wykonania polecenia odnośnie przedstawienia informacji z kontrolki (...), co uniemożliwiło sporządzenie sprawozdania, przy jednoczesnym błędzie w logicznym rozumowaniu poprzez stwierdzenie, iż pismo było ogólne (albo zostało sporządzone, albo nastąpiła odmowa sporządzenia).

- ponadto błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż wielokrotnie Prezes Sądu podejmował rozmowy z kierownikiem sekretariatu dotyczące pracy Wydziału, ponieważ jak zeznał obwiniony nie było rozmów, ani nie stosowano wobec kierownika żadnych kar porządkowych, a nadto okoliczność ta została zaprzeczona przez J. P., która stwierdziła ponadto, iż w ogóle nie miała pojęcia o dołączanej do jej akt osobowych dokumentacji ojej pracy.

- błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów tj.: przyjęcie, iż nie można J. P. zarzucić niewłaściwej organizacji pracy sekretariatu, ani samodzielności, przy jednoczesnym przyjęciu braku nadzoru jako dalej idącego, choć zasady logiki i doświadczenia życiowego przeczą temu.

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie, iż wyrok w sprawie II K 351/15 nie został przez J. P. odnotowany, podczas gdy w miesiącu sierpniu 2015r. znajdujący się w aktach sprawy dokument zatytułowany "wyrok" nie był podpisany przez sędziego, a zatem nie mógł być uznany za wyrok, ani tym samym podlegać odnotowaniu. Sąd ustalenie to poczynił całkowicie dowolnie, albowiem przeczą temu zeznania J. P., oraz (...).

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, na skutek błędu co do strony podmiotowej, poprzez przyjęcie iż obwiniony nie miał świadomości, iż rozwiązuje umowę o pracę z pracownikiem pozostającym pod ochroną szczególną, oraz że podjęte w okresie kilku zaledwie miesięcy działania obwinionego nie miały charakteru celowego i świadomego dążenia do zwolnienia pracownika z tytułu działalności związkowej. Przeczą temu zeznania J. P. oraz zgromadzony a pominięty (nieoceniony) materiał dowodowy w sprawie, jak również dowody odrzucone, co świadczy o dyskwalifikowaniu dowodów na rzecz innych według klucza najkorzystniejszego dla obwinionego.

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, iż J. P. ponosi odpowiedzialność za działalność sekretariatu za okres uzasadnionej chorobowej nieobecności w pracy, co nastąpiło jednakże po wręczeniu zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę tj. po 25.09.2015r.

3. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art.12 Konstytucji RP, art. 3 ust.2 Konwencji M. nr 87, oraz art. 1, art.9, art.25^{1b} art.26, art.34 i art.34¹ ustawy z dnia 23.0.1991r. o związkach zawodowych, poprzez przyjęcie, że Oddział W. (...) jest wewnętrzną jednostką organizacyjną związku pozbawioną statusu międzyzakładowej organizacji związkowej, podczas gdy takie ustalenia zgodnie z wyżej wymienionymi normami możliwe są do ustalenia jedynie w procesie wytoczonym przez pracodawcę w trybie art. 189 k.p.c., a taki proces nie został wytoczony, ani takie orzeczenie nie zapadło. Sąd orzekający w sprawie wykroczenia takich uprawnień nie posiada, a czyniąc takie ustalenia rażąco narusza normy prawa materialnego w najwyższej randze. W niniejszej sprawie sąd I instancji dopuszczając się rażącego naruszenia przepisów prawa poprzez samą wykładnię, doprowadził do powstania sprzecznych ze sobą wniosków, by ostatecznie pozostawić dokonaną wykładnię jako "wątpliwą" i na tym oparł orzeczenie, co stanowi istotny powód

do uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Obraca przepisów prawa materialnego doprowadziła do przyjecia błędnych ustaleń faktycznych i miała istotny wpływ na treść orzeczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, względnie- uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Oceniając postępowanie przeprowadzone przez Sąd I instancji przede wszystkim stwierdzić trzeba, że zostało ono znacząco poszerzone w stosunku do stawianego obwinionemu zarzutu. Sam zarzut dotyczył bowiem wypowiedzenia przez obwinionego umowy o pracę J. P. bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej i w zasadzie to na tym zagadnieniu winno się koncentrować postępowanie dowodowe w sprawie; te natomiast zupełnie zbędnie poszerzono o zagadnienie zasadności dokonania samego wypowiedzenia. Sąd Rejonowy poczynił szereg ustaleń faktycznych odnoszących się do tej właśnie materii, które to ustalenia następnie zakwestionowane zostały w apelacji oskarżycielki posiłkowej. Całkowicie zbyteczne jest jednak odnoszenie się do zarzutów sformułowanych w tym zakresie, skoro kwestionowane ustalenia faktyczne tak naprawdę nie odnoszą się do istoty sprawy. Sąd Odwoławczy ograniczył się zatem do przeanalizowania zarzutów związanych z wypowiedzeniem przez obwinionego umowy o pracę bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej i po skonfrontowaniu ich z materiałami zgromadzonymi w sprawie stwierdził, że w tym zakresie Sąd Rejonowy nie ustrzegł się błędów, a dokonana przezeń ocena prawna jest nieprawidłowa.

W ocenie Sądu Odwoławczego przeprowadzone przez Sąd meriti wnioski odnoszące się do kwestii ochrony związkowej, a konkretniej możliwości udzielenia tej ochrony J. P. przez Oddział (...) Związku Zawodowego (...) Wymiaru Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej (zwany dalej: (...)) obarczone jest błędem. Aby jednak szczegółowo omówić to zagadnienie, w pierwszej kolejności należy po krótko przedstawić obowiązujące w tej materii przepisy prawne oraz odnieść je do zapisów statutu (...) z siedzibą w P..

I tak, kwestie struktur związkowych reguluje art. 9 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (zwana dalej: ustawą o związkach zawodowych), który wskazuje wprost, iż statuty oraz uchwały związkowe określają swobodnie struktury organizacyjne związków zawodowych. Przepis ten jednocześnie zaznacza (co ma znaczenie z perspektywy dalszych rozważań dotyczących zagadnienia wpisu do KRS), iż zobowiązania majątkowe mogą podejmować wyłącznie statutowe organy struktur związkowych posiadających osobowość prawną. Innymi słowy, związek zawodowy może w statucie swobodnie ustalić swoją strukturę organizacyjną, przydając tworzącym jednostkom organizacyjnym dowolne nazewnictwo. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w żadnym miejscu ustawy nie ma zapisu, z którego wynikałoby, że jednostki organizacyjne związku zawodowego muszą być nazwane pojęciami ustawowymi, czyli funkcjonować pod nazwą „zakładowa organizacja związkowa” lub „międzyzakładowa organizacja związkowa”. Jest niewątpliwie, że w tym zakresie ustawodawca daje związkom zawodowym pełną autonomię i nie stoi tym samym na przeszkodzie, by związek swoje jednostki określał w statucie jako np. „oddział”, „rada zakładowa” itp. Doskonale obrazują to zresztą stany faktyczne orzeczeń, jakie odnoszą się do materii związków zawodowych, choćby orzeczenie Sądu Najwyższego zapadłe w sprawie I PKN 325/97 (wyrok z dnia 14 października 1997 r., OSNP 1998, Nr 16, poz. 475), z którego można wyczytać, że statut jednej z organizacji związkowych przyjmował, iż podstawową jednostką organizacyjną związku jest „organizacja zakładowa”. Warto w tym miejscu również podkreślić, że należy odróżnić sam związek zawodowy od jego struktur (jednostek organizacyjnych)- oto bowiem związek zawodowy stanowi co do zasady swoistego rodzaju „bazę”, podstawę do tego, by w jego ramach mogły działać organizacje związkowe (jego jednostki organizacyjne); władze związku jedynie zarządzają związkiem jako całością, z kolei jego jednostki organizacyjne działają samodzielnie i niezależnie, a ich kompetencje określa art. 26 ustawy o związkach zawodowych. Ujmując to inaczej można stwierdzić, że związek zawodowy co do zasady tworzony jest po to, by następnie w jego ramach można było zrzeszać niezależne (...) i (...)y (z jednym wyjątkiem, o którym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia), mające stanowić jego jednostki organizacyjne, i tym samym rozszerzać jego

zakres działania na jak największy obszar kraju, zyskując tym samym większy posłuch w instytucjach państwowych i u pracodawców.

Wracając zaś do głównego nurtu rozważań, zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem wyrażanym tak w doktrynie, jak i judykaturze (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 24 kwietnia 1996 r., I PZP 38/95, OSNAPiUS 1996, Nr 23, poz. 353), a znajdującym swoje odzwierciedlenie w zapisach ustawy o związkach zawodowych, podstawową strukturą organizacyjną ruchu związkowego jest zakładowa organizacja związkowa (...). Taką podstawową jednostką jest oczywiście również międzyzakładowa organizacja związkowa (...), do której stosować należy przepisy odnoszące się do ZOZ-ów (art. 34 ustawy o związkach zawodowych), a różnica między tymi dwoma podmiotami wyraża się tylko i wyłącznie w tym, że międzyzakładowa organizacja związkowa obejmuje swoją właściwością więcej niż jednego pracodawcę, podczas gdy zakładowa organizacja związkowa działa wyłącznie u jednego pracodawcy.

Mając zatem na względzie, że to statut lub uchwała związku ma rozstrzygające znaczenie dla kształtu jego wewnętrznych struktur organizacyjnych, jak też biorąc pod uwagę fakt, że podstawową strukturą organizacyjną ruchu związkowego jest (...) lub (...), prześledzić należy przepisy statutu (...) z siedzibą w P.. Z § 6 statutu Związku wynika zaś wprost, iż podstawową jednostką organizacyjną Związku jest Oddział (ust. 1), powołuje go Zarząd Związku w drodze uchwały (ust. 2), nadto Oddział może obejmować jedną lub kilka jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Sprawiedliwości, Prokuratorowi Generalnemu i Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji (ust. 3). Nakładając przepisy statutu na zapisy ustawy o związkach zawodowych sformułować można jedynie jeden wniosek- mianowicie taki, że (...) z siedzibą w P. jest związkiem zawodowym, który działa poprzez jednostki organizacyjne zwane „oddziałami”, stanowiące de facto zakładowe organizacje związkowe lub międzyzakładowe organizacje związkowe. Skoro bowiem podstawową jednostką organizacyjną ruchu związkowego jest (...)/(...), a wedle zapisu statutu (...) podstawową jednostką organizacyjną tegoż związku jest Oddział (który obejmować może jednego lub kilku pracodawców – por. § 6 ust. 3 statutu), to wynika z tego, że Oddział jest albo (...)em albo (...). Z powyższego nie można wyprowadzić żadnego innego wniosku, w szczególności nie można stwierdzić, że brzmienie § 6 ust. 3 statutu nie sprzeciwia się możliwości zrzeszenia w ramach Oddziału co najmniej dwóch niezależnych zakładowych organizacji związkowych (lub też -jak ujęto tą myśl w uzasadnieniu- „co najmniej dwóch niezależnych zakładowych organizacji związkowych, które mogły działać w każdej z jednostek organizacyjnych objętych działaniem Oddziału, jeżeli działaniem Oddziału objętych by było kilka jednostek organizacyjnych” - k. 62 uzasadnienia). Takiemu rozumowaniu sprzeciwiają się wszak przepisy ustawy o związkach zawodowych. Ustawa nie przewiduje przecież, by podstawową jednostką organizacyjną związków stanowić mogły dwa niezależne (...), czy (...)y a nawet (...) z ZOZ-em. Takiego tworu nie przewidziano w ustawie. Jak już wspomniano wyżej, podstawową jednostką ruchu związkowego jest tylko i wyłącznie (...) lub (...). Jeżeli zatem dwa niezależne (...) chciałyby funkcjonować razem w jednej strukturze i stanowić podstawową jednostkę organizacyjną związku, to musiałyby utracić swoją dotychczasową niezależność i przekształcić się w jeden podmiot, tj. (...).

Co oczywiste i wyjaśnione już powyżej, nie można też podzielić stwierdzenia Sądu I instancji, że statut (...) nie przewidywał bytu w postaci międzyzakładowej organizacji związkowej. Idąc zresztą tym tokiem myślenia stwierdzić by należało, że nie przewidywał też bytu w postaci ZOZ-u, co już z założenia jest obarczone błędem, skoro ustawa o związkach zawodowych tak naprawdę wymusza na związkach tworzenie organizacji zakładowych i to tym jednostkom strukturalnym, a nie związkowi, przydaje samodzielne i szerokie uprawnienia (z uprawnieniem do zajmowania stanowiska w indywidualnych sprawach pracowniczych na czele - art. 26 ustawy o związkach zawodowych), a wskazanym w art. 32 ustawy działaczom związkowym- szczególną ochronę. Przepisy nie przewidują przecież, by w miejsce organizacji zakładowej jej uprawnienia mogły by być wykonywane przez inny organ związkowy, a nawet sam związek – jedynym wyjątkiem w tym względzie jest sytuacja, gdy zasięg osobowy związku ogranicza się do pracowników zatrudnionych u jednego pracodawcy, bo wtedy -i tylko wtedy- związek jest jednocześnie zakładową organizacją związkową (por. komentarz do art. 29 ustawy o związkach zawodowych [w:] Komentarz do ustawy o związkach zawodowych pod red. J. Wratnego i K. Walczaka, CH BECK 2009, Legalis).

Stawiając przytoczoną powyżej tezę (iż statut (...) nie przewidywał bytu w postaci międzyzakładowej organizacji związkowej) Sąd meriti powołuje się nadto na pismo z dnia 13 stycznia 2017 r. nadesłane przez Sąd Rejonowy dla

Poznania Nowe Miasto i W. w P. VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego. Rzecz jednak w tym, że informacje zawarte w w/w piśmie zinterpretowane zostały w oderwaniu od kontekstu zapytania skierowanego do tegoż Sądu, jak też w oderwaniu od przepisów ustawy o związkach zawodowych. Zapytanie brzmiało bowiem, czy Oddział we W. (...) został zarejestrowany w KRS jako międzyzakładowa organizacja związkowa, a jeśli tak, to od kiedy (k. 628 akt). Zapytanie to wiązało się więc z aspektem wpisu do KRS i kwestią osobowości prawnej i w tym też tonie uzyskano odpowiedź. Wskazano w niej bowiem (k. 631), iż Oddział we W. (...) nie został wpisany do KRS, przy czym uzyskanie statusu międzyzakładowej organizacji związkowej nie podlega ujawnieniu w rejestrze. Statut związku zawodowego także nie przewiduje nadania oddziałowi we W. takiego statusu”. I o ile Sąd meriti owo drugie zdanie zinterpretował jako informację, iż Oddział we W. nie jest międzyzakładową organizacją związkową, o tyle zdaniem Sądu Odwoławczego, pomimo dość niefortunnego użycia w tym piśmie dwukrotnie słowa „status”, jego interpretacja jest oczywista- statut związku zawodowego nie przewiduje nadania oddziałowi we W. statusu międzyzakładowej organizacji związkowej podlegającej wpisowi do KRS. I w tym miejscu należy odwołać się do przepisów ustawy o związkach zawodowych, zwłaszcza że w dalszej części swojego uzasadnienia Sąd meriti wskazuje, iż oddział we W. nie został wpisany w KRS jako odrębna jednostka w postaci (...) organizacji (...), co świadczy o tym, że nie został powołany w drodze ustawy, nadto podnosi też, iż statut (...) w ogóle nie wskazywał, które z jednostek organizacyjnych związku mają osobowość prawną, zatem -jak to należy rozumieć z kontekstu wypowiedzi- oddział związku w rozumieniu § 6 statutu należy uznać za twór podobny do tego z orzeczenia SN wydanego w sprawie II PK 272/10, a nie za (...).

Już na wstępie należy więc zaznaczyć, że rejestracji w KRS obowiązkowe podlega jedynie związek zawodowy, i wraz z tym wpisem nabywa osobowość prawną (art. 14 i art. 15 ustawy o związkach zawodowych). Odnośnie jednostek organizacyjnych związku wskazać należy, że statuty i uchwały swobodnie określają struktury organizacyjne związku (art. 9 ustawy), tym samym w statucie związek może wskazać, które z jego jednostek organizacyjnych mają osobowość prawną (art. 13 pkt 7 ustawy). O ile zaś związek wskaże w statucie jednostkę, która osobowość prawną ma uzyskać, nabywa ją ona z dniem zarejestrowania. Powyższe przepisy obrazują zatem jasno, że w aktualnym stanie prawnym nie ma obowiązku rejestrowania jednostek związku w KRS. Owszem, związek zawodowy może wskazać w statucie jednostkę organizacyjną, która ma zyskać osobowość prawną wraz z zarejestrowaniem, ale rzadko kiedy związki z uprawnienia takiego korzystają. Po pierwsze dlatego, że jedyną „korzyścią” jaka z tego wynika jest fakt, iż wówczas jednostka taka może samodzielnie podejmować zobowiązania majątkowe (por art. 9 ustawy o związkach zawodowych). Po drugie natomiast- przyznanie jednostce organizacyjnej osobowości prawnej wiąże się z koniecznością prowadzenia dla tej jednostki pełnej księgowości, co stanowi dla związku istotne obciążenie finansowe. Reasumując, w rejestrze związków zawodowych wpisuje się organizacje związkowe oraz ich jednostki organizacyjne, ale tylko te, które stosownie do postanowień statutu związku posiadają samodzielną osobowość prawną (tak też postanowienie SA w Katowicach z dnia 15 grudnia 1998 r., I ACa 487/98, OSA 1999/5/25, LEX 36641). Co więcej, wpis takiej jednostki do rejestru nie powoduje zasadniczej zmiany jej uprawnień i kompetencji, nadal bowiem posiada ona takie same ustawowe kompetencje i zakres działania (wynikający z brzmienia art. 26 ustawy o związkach zawodowych), jak jednostka do rejestru nie wpisana, dodatkowo może natomiast podejmować zobowiązania finansowe. Wpis do rejestru nie stanowi też podstawy do ustaleń i absolutnie nie przesądza o tym, czy dana jednostka jest ZOZ-em lub (...)em. O tym decyduje statut związku.

Przytoczony judykat wydany w sprawie II PK 272/10 niczego tak naprawdę do sprawy nie wnosi, a bynajmniej niczego w kwestii określenia statusu (...) - Oddział we W.. Stwierdza on rzecz oczywistą- iż inne niż wymienione w art. 32 ustawy o związkach zawodowych organy związku zawodowego, zakładowej organizacji związkowej bądź niepełny skład komitetu założycielskiego nie są organami ustawowo uprawnionymi do wskazania pracodawcy pracowników, których stosunki pracy podlegają wzmożonej związkowej ochronie prawa pracy, co oznacza, że nie mogą skutecznie udzielić ochrony, o której mowa w art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych. Inaczej rzecz ujmując, status organu ustawowo kompetentnego i uprawnionego do wskazania pracodawcy pracowników podlegających wzmożonej ochronie przysługuje jedynie organom właściwym, którymi z mocy ustawy o związkach zawodowych są zarząd zakładowej organizacji związkowej (art. 32 ust. 3, 4, i 6 ustawy) bądź komitet założycielski związku zawodowego lub zakładowej organizacji związkowej (art. 32 ust. 7 ustawy). J. ten pozwala co najwyżej stwierdzić, że druga uchwała w sprawie objęcia J. P. ochroną na okres dwóch lat, podjęta w dniu 08 maja 2015 r. przez Zarząd Główny (...) nie znajduje

umocowania w obowiązujących przepisach. Umocowanie takie znajduje natomiast uchwała nr 3/2014 podjęta w dniu 04 lutego 2014 r. przez Oddział (...).

Na koniec już tylko na marginesie Sąd Odwoławczy zauważa, że Oddział (...) funkcjonował od około 15 lat i przez okres ten nigdy nie podważano jego statusu, w szczególności statusu tego nie podważał Dyrektor Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków. Mało tego, obwiniony przed rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem z J. P. zwrócił się do (...) z pismem zawiadamiającym o zamiarze rozwiązania umowy, zatem stosował się do procedur wynikających z Kodeksu pracy i zachowywał się tak, jakby uznawał (...) organizację (...), której chronionym członkiem była J. P.. Późniejsze zachowanie obwinionego, a konkretniej powoływanie się na nieprzysługiwanie tej organizacji uprawnień ustawowych, mogłoby więc -mając w polu widzenia pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 25 sierpnia 2015 r. (II PK 214/14, LEX)- zostać ocenione jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 8 kp).

Reasumując, przytoczone powyżej błędy w interpretacji przepisów prawa dotyczących statusu (...) Oddziału (...) skutkować musiały uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Prowadząc nowe postępowanie w sprawie Sąd ten przeprowadzi postępowanie dowodowe, przy czym nic nie stoi na przeszkodzie, aby zrealizować je w ograniczonym zakresie, ujawniając dowody, które nie miały wpływu na uchylene zaskarżonego orzeczenia.

Związany wyrażonym powyżej zapatrywaniem prawnym Sąd Rejonowy winien dokonać w tych okolicznościach oceny czy uprawniony podmiot w sposób skuteczny zgodnie z przepisami prawa objął swą ochroną J. P. i czy ochrona ta istniała w dniu wypowiedzenia jej umowy o pracę.

Ponadto Sąd I instancji zwróci uwagę na stronę podmiotową zarzucanego obwinionemu czynu mając na względzie treść jego wyjaśnień, w których powołuje się on na niejasną (zdaniem R. P.) sytuację prawną (...) Oddziału (...) i wynikające z tych wątpliwości podejmowane działania lub ich brak.

Efektym końcowym będzie wydanie w sprawie wyroku, który w razie potrzeby Sąd Rejonowy prawidłowo i wyczerpująco uzasadni.